

Sygn. akt III Ca 1324/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 2372/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1700 zł (tysiąc siedemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2014 roku;**

**b) w pozostałej części powództwo oddala;**

**c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 520 zł (pięćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 295 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1324/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z 10 października 2014 roku S. S. domagał się zasądzenia od Pozwanego (...) kwoty 2.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 30 września 2014 roku. W uzasadnieniu podał, że opłacił u pozwanego wydanie kart czterech pojazdów

o numerach rejestracyjnych (...) kwotą po 500 zł. od każdego samochodu. Uiszczenie tych opłat nastąpiło na podstawie przepisów, które zostały uznane za niezgodne z konstytucją jak i prawem wspólnotowym, co uzasadniało żądanie ich zwrotu.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu a w razie nieuwzględnienia tego zarzutu – o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazywał, że zgodnie z obowiązującą od 1 stycznia 2010 roku ustawą o finansach publicznych, do spraw dotyczących należności budżetowych o charakterze publicznoprawnym (a taką należnością była sporna opłata), zastosowanie ma kodeks postępowania administracyjnego i przepisy ordynacji podatkowej.

Odnosząc się do merytorycznej zasadności powództwa pozwany zaprzeczył aby powód uiszczył jakąkolwiek opłatę tytułem zapłaty za wydanie karty pojazdu. Dalej argumentował, że podstawą żądania jest uiszczenie przez powoda opłaty za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł w związku z rejestracją pojazdów. Wydanie karty pojazdu odbywa się w toku czynności dotyczących rejestracji pojazdu. Decyzja o rejestracji pojazdu powoda nie została uchylona, ani nie stwierdzono jej nieważności. Powód nie występował również w trybie art. 145a § 1 k.p.a. o wznowienie postępowania administracyjnego. Działania pozwanego odbywały się nadto w granicach prawa, co zdaniem pozwanego, wyłączało odpowiedzialność określoną w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Podkreślał, że przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie miał możliwości odmowy zastosowania przepisu, który został uznany za niekonstytucyjny, a odroczenie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przez Trybunał przepisu oznaczało, że do czasu utraty mocy obowiązującej sądy i inne organy państwowe winny przepis ten stosować. Nadto zarzucił, że rozdysponował środki pobrane od powoda co wyłączało możliwość skutecznego żądania ich zwrotu, a to zgodnie z art. 409 k.c. Wskazał też, że powód mógłby się domagać najwyżej kwoty 425 zł, gdyż wysokość aktualnej opłaty za kwotę pojazdu wynosi 75 złotych. Podniósł też zarzut przedawnienia argumentując, że powód sprowadził i sprzedał zarejestrowane pojazdy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 425 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powód w 2005 roku zarejestrował między innymi następujące pojazdy: V. (...) (nr rej. (...)), V. (...) (nr rej. (...)), V. (...) (nr rej. (...)), V. (...) (nr rej. (...)). Każdorazowo przy rejestracji powód uiszczył po 500 zł. za wydanie karty pojazdu. Powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami. Łącznie zarejestrował w Starostwie Powiatowym w W. 49 pojazdów sprowadzonych z zagranicy. Pismem z dnia 22 września 2014 roku wezwał pozwanego do zwrotu należności w kwocie 24.500 złotych stanowiącej równowartość opłat za wydanie 49 kart pojazdów.

Sąd Rejonowy ustalił też, że uchwałą nr(...) z dnia 23 czerwca 2005 roku Rada Powiatu (...) zwiększyła przychody budżetu Powiatu (...) o kwotę 5.198.281 zł, i o tyle samo zwiększono wydatki. Szczegółowe określenie przychodów i wydatków Powiatu określały załączniki. Za 2008 i 2009 rok sporządzono sprawozdania finansowe, które wykazały deficyt budżetowy.

Sąd Rejonowy przyjął, że powód uiszczył opłatę za każdy zarejestrowany pojazd w wysokości 500 zł. Wskazał, że pozwany co prawda zaprzeczył temu faktowi ale jednocześnie podnosił, że podstawą żądania było uiszczenie przez powoda opłaty za wydanie karty pojazdu; wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie po uiszczeniu przez powoda opłaty; pobrana opłata została rozdysponowana; że starosta nie mógł odstąpić od pobrania opłaty oraz że prawdopodobnie ostatnia z wpłat nastąpiła w dniu 21 września 2005 roku.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że droga sądowa była w sprawie dopuszczalna a przepisy art. 60 w zw. z art. 67 i art. 115 ust 1 ustawy o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 roku, nie mogły zmienić tej dopuszczalności albowiem naruszałoby to zakaz działania prawa wstecz i prowadziło do zmiany charakteru roszczenia po jego powstaniu. Wskazał też na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt III CZP 24/12 przesądzający o dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o tożsame roszczenie.

Sąd Rejonowy powołał też art. 405 k.c. i art. 410 k.c. stanowiące o obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, do którego zaliczył dochodzone pozwem opłaty, a to z uwagi na upadek podstawy prawnej do ich uiszczenia. Wywiódł, że przepis, który ustalał wysokość opłaty za kartę pojazdu został uznany za niezgodny z Konstytucją i wyeliminowany z porządku prawnego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku (sygn. U 6/04), w którym orzeczono również, że przepis ten traci moc z dniem 1 maja 2006 roku. Za nieistotny uznał zarzut pozwanego, że w trakcie pobierania opłaty, przepis ten jeszcze funkcjonował, a starosta nie mógł odmówić jego zastosowania. Dochodzone roszczenie nie było bowiem odszkodowaniem za bezprawne działanie organu administracji lecz roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia. Te zaś występuje także gdy odpadła podstawa prawna świadczenia. Sytuacja taka ma miejsce między innymi gdy przepis traci moc na skutek stwierdzenia jego niekonstytucyjności orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Rejonowy uznał, że wobec niedopuszczalności wznowienia postępowania administracyjnego jak i braku podstaw do uzyskania zwrotu środków w trybie przepisów ordynacji podatkowej, jedyną dla powoda drogą pozostawało wytoczenie powództwa o zwrot nienależnego świadczenia.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że co do zasady powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot kwoty 425 zł w zakresie każdej z uiszczonych opłat, to jest różnicy wynikającej z wysokości poprzedniej (500 zł) i obecnej opłaty za kartę pojazdu (75 zł). Nie znalazły akceptacji Sądu Rejonowego argumenty powoda opierające się na twierdzeniach, że zgodnie z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich niezgodne z prawem wspólnotowym było pobieranie jakiegokolwiek opłaty za wydanie karty pojazdu w przypadku rejestracji pierwszy raz pojazdu sprowadzonego z innego kraju członkowskiego UE. Według Sądu Rejonowego rozporządzenie jest źródłem prawa krajowego, a uprawnienie do wyeliminowania go z porządku prawnego posiadał tylko Trybunał Konstytucyjny, nie zaś Trybunał Sprawiedliwości WE.

Według Sądu pierwszej instancji pozwany nie mógł się bronić wynikającym z art. 409 k.c. zarzutem bezproduktywnego zużycia korzyści na realizację zadań o charakterze publicznoprawnym. Z twierdzeń pozwanego wynikało, że na koniec 2005 roku istniała nadwyżka budżetowa zatem niezrozumiałym było dlaczego rozdysponowano ją już w połowie tego roku. Nadto powołując się na okoliczności znane z urzędu wskazał, że uchwała w sprawie rozdysponowania tej nadwyżki zapadła 20 kwietnia 2006 roku a więc po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność przepisów rozporządzenia, wobec czego pozwany powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści. Niezależnie od tego Sąd Rejonowy wskazał, że powoływanie się przez władzę publiczną, na zużycie uzyskanej niesłusznie korzyści stanowiło naruszenie zasad państwa prawnego i jako takie było też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wobec czego w świetle art. 5 k.c. było niedopuszczalne.

Za zasadny Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia mający źródło w art. 118 k.c.

Wywiódł, że roszczenie było wymagalne z dniem odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis dotyczący wysokości opłaty miał utracić moc w dniu 1 maja 2006 roku, ale całe Rozporządzenie z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, zostało uchylone przez Ministra Transportu i Budownictwa z dniem 15 kwietnia 2006 roku i zastąpione Rozporządzeniem z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Zatem z dniem 15 kwietnia 2006 roku doszło do odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia polegającego na uiszczeniu opłaty za wydanie karty pojazdu i dopiero w tym dniu mógł rozpocząć się bieg przedawnienia o zwrot opłaty za wydanie karty pojazdu.

Uznał nadto, że roszczenie miało związek z działalnością gospodarczą powoda albowiem było związane z jego aktywnością tego właśnie rodzaju. Powód handlował samochodami. W tym celu nabywał je za granicą, następnie rejestrował i sprzedawał. Wszystkie czynności z tym związane, w tym też uiszczanie opłat za wydanie karty pojazdu miały więc charakter powtarzalny, powinny też być one podporządkowane zasadom prawidłowego gospodarowania i być odpowiednio zorganizowane. Także żądanie zwrotu tych opłat, które okazały się nienależne, winno podlegać tym samym regułom. Implikowało to twierdzenia o 3 letnim terminie przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w uchwale III CZP 67/11, stwierdzającego, że roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją

pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. W kontekście argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy wskazał, że czynności określonego podmiotu są uznawane za mające związek bądź nie mające związku z działalnością gospodarczą (dla potrzeb określenia terminu przedawnienia), nie ze względu powiązanie tych czynności ze statusem podmiotu (status przedsiębiorcy) dokonującego tych czynności, lecz właśnie ze względu na to czy są to czynności, które powinny być podejmowane profesjonalnie. Takie profesjonalne czynności podejmowane są nie tylko w sferze cywilnoprawnej ale i publicznoprawnej.

Konkludując Sąd Rejonowy uznał, że sporne roszczenie przedawniło się z upływem 3 lat, to jest w dniu 16 kwietnia 2009 roku. Powód wniósł pozew po upływie tego terminu, a więc pozwany zgodnie z art. 117§2 k.c. mógł się uchylić od jego zaspokojenia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że sporne roszczenie ma związek z działalnością gospodarczą. Wskazał, że uiszczenie przez powoda spornych opłat nie stanowiło elementu prowadzenia działalności gospodarczej. Między powodem z pozwanym nie zachodził bowiem stosunek partnerstwa w obrocie gospodarczym.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i bez potrzeby ich powielania uznaje za własne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosiła cech dowolności i mieściła się w ramach zakreślonych normą art. 233§1 k.p.c. W szczególności prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy na wszystkie okoliczności przemawiające za ustaleniem, że powód uiścił na rzecz pozwanego opłaty za wydanie kart pojazdu.

Uzupełniającego ustalenia wymaga jedynie, że rejestracji pojazdów pod numerami rejestracyjnymi (...) powód dokonał w dniu 9 grudnia 2005 roku, zaś pod numerem (...) 52WY dniu 20 czerwca 2005 roku (dowód: wydruki z rejestru (...) k. 9-12). Zatem oczywistą konsekwencją tego ustalenia musiało być stwierdzenie, że we wskazanych datach uiścił on sporne opłaty na rzecz pozwanego.

Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy na argumenty przemawiające za dopuszczalnością drogi sądowej w rozpoznawanej sprawie. Opowiedział się za nią Sąd Najwyższy w cytowanej przez Sąd Rejonowy uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 24/12, OSNC 2013/1/5 gdzie wskazał, że nie miało na nią wpływu wejście w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240). Pogląd ten powtórzony został w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 roku, I CNP 13/12, LEX nr 1293664.

Dokonując zatem merytorycznej oceny zasadności powództwa podkreślić należało, że przepis art. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 17 stycznia 2006r. za niezgodny z ustawą zwykłą i Konstytucją RP, nie był przepisem rangi ustawowej. Skutkiem tego, dla oceny jego stosowania znajdowała regulacja art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, która stanowi, że sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją oraz ustawami. Tym samym w kompetencji sądu pozostaje ocena mocy wiążącej przepisów rangi rozporządzenia wykonawczego. Niewątpliwie §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 28 lipca 2003r., przewidujący pobranie przez organ rejestrujący za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium RP opłaty w wysokości 500 zł był niezgodny z art.77 ust. 4 pkt. 2 i ust. 5 prawa o ruchu drogowym, ponieważ zawiązując wysokość opłaty wykraczał poza zakres upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie. Ustalenie wysokości tej kwoty dokonane zostało niezgodnie z wytycznymi zawartymi w ustawie w postaci uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu

dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty, dodatkowo zawierając w niej koszty innych zadań administracji publicznej, których w istocie ustawodawca nie przewidział w delegacji.

Tym samym przepis ten był niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie to powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Innymi słowy w aspekcie niniejszej sprawy przepis ten należy rozumieć tak, iż nakazuje on wydanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i równocześnie wyklucza przejmowanie przez organ wydający rozporządzenie uprawnień ustawodawcy.

W istocie w ten sposób ustalona opłata w części wynikającej z jej podwyższenia stanowiła nową daninę publiczną, co w konsekwencji naruszać musiało art. 217 Konstytucji RP, która to regulacja nakłada na prawodawcę obowiązek w drodze ustawy m.in. nakładania podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych. Z powyższych więc względów, niekonstytucyjność § 1 rozporządzenia stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Dlatego też z uwagi na sprzeczność tej regulacji rozporządzenia z konstytucją jak i ustawą prawo o ruchu drogowym w rozpoznawanej sprawie ostatecznie odmówić należało zastosowania tego przepisu.

Wobec tego powód uiszczając każdorazowo opłatę bezpodstawnie podwyższoną, zasilił w ten sposób budżet pozwanego, który zobowiązany był do jej zwrotu w granicach bezpodstawnego wzbogacenia, tj. każdorazowo kwoty 425 zł, stanowiącej różnicę między opłatą zawyżoną w kwocie 500 zł, a należną wynoszącą 75 złotych, usankcjonowaną późniejszym rozporządzeniem wykonawczym.

Podstawą prawną na jakiej powód mógł domagać się zwrotu był bowiem art. 410§2 k.c. zgodnie z którym świadczenie jest nienależne gdy podstawa prawna wprawdzie istniała w chwili spełniania świadczenia, jednakże potem odpadła. Jak się natomiast przyjmuje, zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie prawa, przepis ten ma zastosowanie do opłat pobranych na podstawie aktów prawnych uznanych następnie za niezgodne z Konstytucją i przepisem rangi ustawowej (tak: K. Kołakowski w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego pod redakcją G. Bieńka, Wydanie 3, Warszawa, 2002, tom 1, str. 203 oraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 grudnia 1987 roku, III CZP 70/87, OSNCP 1988/6/82).

Nie mogła też odnieść skutku argumentacja pozwanego, iż zużył korzyść uzyskaną od powoda tak, że nie jest już wzbogacony. Sąd Rejonowy trafnie wskazał na okoliczności wyłączające możliwość zastosowania art. 409 k.c. jako podstawy uchylenia się pozwanego od obowiązku zapłaty. Zbędnym jest zatem powielanie tej argumentacji, podzielanej przez Sąd Okręgowy. Dodać należy, że zużycie, które eliminuje możliwość nienależnego świadczenia musi mieć charakter bezproduktywny, a zużycie korzyści przez pozwanego nie miało takiego charakteru, ponieważ otrzymane od powoda środki przeznaczone zostały na pokrycie zobowiązań budżetowych pozwanego, co nie może zostać uznane za zużycie bezproduktywne, gdyż dzięki wpływom z opłat za kartę pojazdu, w zakresie w jakim przewyższały one faktyczne koszty wydania tych kart, pozwany zaoszczędził sobie wydatków z własnego majątku lub z innych źródeł. Tym bardziej, że dochody budżetowe są jedynie zbiorem prognoz, przewidywań i nie mogą być przedmiotem roszczeń beneficjenta budżetowego, natomiast wydatki budżetowe generalnie mają charakter wiążący, stąd niezależnie od tego czy powód wniósł opłatę, czy nie, pozwany musiałyby wydatki te zrealizować.

Jako, że zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy staje się ono wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Ponieważ w wezwaniu doręczonym pozwanemu w dniu 23 września 2014 roku powód określił pozwanemu tygodniowy termin na spełnienie świadczenia, to uznać należało, że pozwany był w opóźnieniu z upływem 30 września 2014 roku, co z kolei w świetle art. 481 k.c. uzasadniało roszczenie o odsetki od dnia następnego.

Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków Sądu Rejonowego, co do przedawnienia roszczenia powoda.

Po pierwsze wskazać trzeba, że zgodnie z art. 120§1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 2 czerwca 2010 roku,

III CZP 37/10, OSNC 2011/1/2, przepis zawarty w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do wyrażonej w zdaniu pierwszym tego artykułu reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Z jego brzmienia jednoznacznie wynika, że przedawnienie może rozpocząć bieg, mimo że roszczenie nie jest jeszcze wymagalne; decyduje możliwość podjęcia przez wierzyciela czynności warunkującej wymagalność roszczenia w najwcześniejszym terminie. Celem takiego rozwiązania jest uwolnienie dłużnika od pozostawania w niepewności przez nieograniczony czas co do swej sytuacji prawnej, wobec bowiem tego, że dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy tylko od woli wierzyciela, może on podjąć tę czynność nawet po upływie bardzo długiego okresu od powstania zobowiązania. W sytuacji, w której nie było podstawy prawnej do pobrania opłaty za kartę pojazdu, bezpodstawne wzbogacenie w postaci nienależnego świadczenia nastąpiło od chwili uiszczenia tej opłaty. Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120§1 zdanie drugie k.c. uzasadnia wnioski, że dzień, w którym nastąpiło uiszczenie opłaty za kartę pojazdu, był jednocześnie najwcześniejszym możliwym terminem, w którym powód mógł zgłosić żądanie niezwłocznego jej zwrotu. Prowadzi to do wniosku, że bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych opłat za karty pojazdu rozpoczyna się od dnia spełnienia świadczenia.

Zatem w rozpoznawanej sprawie początkowym dniem biegu terminu przedawnienia nie był – jak wskazał Sąd Rejonowy – dzień 16 kwietnia 2006 roku (tj. dzień po upadku podstawy prawnej świadczenia), lecz w zakresie opłat za rejestrację pojazdów pod numerami rejestracyjnymi (...) – dzień 9 grudnia 2005 roku, zaś pod numerem (...) 52WY – dzień 20 czerwca 2005 roku (tj. dni w jakich powód spełnił świadczenie).

Nie mogła też zyskać akceptacji argumentacja Sądu Rejonowego przeciwna do przedstawionej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011r. w sprawie III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał na dominujący w orzecznictwie i literaturze pogląd, że roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym oparte na konstrukcji nienależnego świadczenia, mogą być zatem zakwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji przedawniać się w terminie trzech lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, Lex 346083). Nie oznacza to jednak, że każde działanie osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy kwalifikować jako pozostające w związku z tą działalnością, podobnie zresztą jak każde roszczenie dochodzone przez ten podmiot. Niektóre bowiem działania podejmowane przez przedsiębiorcę mogą pozostawać w związku z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy wyraźnie rozróżnił je w pisemnych motywach uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98, OSNC 1998/10/151). Takie działania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą też do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. W rezultacie nie wykazują cech pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazując, że działalność polegająca na sprowadzaniu do kraju samochodów z zagranicy niewątpliwie ma charakter gospodarczy Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, iż obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu nie miał żadnego związku ze statusem podmiotu występującego o wydanie karty pojazdu, a w szczególności z tym, czy podmiot ten prowadził działalność gospodarczą. Dla jego powstania i wysokości nie miało znaczenia również przeznaczenie pojazdu, dla którego wydawano kartę, a obowiązek uiszczenia opłaty powstawał w sprawie administracyjnej dotyczącej zarejestrowania pojazdu i istniał w relacji pomiędzy stroną tego postępowania administracyjnego a organem administracji, w którego zakresie kompetencji pozostawało zarejestrowanie pojazdu i pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu. Rację ma też powód gdy wskazuje w apelacji, że stosunki między nim a pozwanym powiatem nie miały charakteru partnerstwa w obrocie gospodarczym.

Zatem dochodzone przez powoda roszczenie nie mogło zostać uznane za pochodną stosunku prawnego, powstającego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skoro zaś roszczenie powoda nie pozostawało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą nie mógł mieć do niego zastosowania krótszy, trzyletni termin przedawnienia.

Wobec tego właściwym był termin dziesięcioletni, który niewątpliwie nie upłynął od dnia uiszczenia każdej z opłat do dnia wytoczenia powództwa o zwrot.

Jakkolwiek powód nie kwestionuje w apelacji wywodów Sądu Rejonowego co do braku podstaw do zwrotu pełnych opłat tj. kwot po 500 złotych, to z uwagi na zaskarżenie wyroku w całości koniecznym jest odniesienie się do żądania powoda w części przewyższającej bezpodstawne wzbogacenie wynoszące niewątpliwie każdorazowo po 425 złotych. Powód w tym zakresie odwoływał się argumentacji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej ETS), który stwierdził niezgodność rozporządzenia nakładającego obowiązek uiszczenia spornej opłaty z przepisami prawa wspólnotowego. W tym aspekcie zaznaczenia wymaga, że ETS nie zakwestionował art. 77 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami Minister właściwy do spraw transportu określa w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za kartę pojazdu, a w rozporządzeniu należy uwzględnić wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów. Wskazane przepisy statuują odpłatne udostępnianie kart pojazdu dla samochodów będących przedmiotem pierwszej rejestracji w kraju w tym znaczeniu, że opłata nie ma być podatkiem, lecz ekwiwalentem za usługę wydania tej karty przez organ samorządowy, w ramach której należy wziąć pod uwagę koszt jej wydrukowania i dystrybucji. Argumentacja ETS nie może być zatem uznana za możliwą do zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwanym jest Powiat (...), będącej sprawą o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany zajmując się rejestracją samochodów po raz pierwszy i obciążony obowiązkiem ustawowym wydania karty pojazdu musiał ponieść koszty tej swej działalności, a to zamówić druk karty, zapłacić koszty przesyłki, jak i zatrudnić pracowników zajmujących się tymi obowiązkami. Niewątpliwie te obowiązki wymagały większej ilości pracowników, niż wówczas, gdyby pozwany takich czynności nie realizował. Zakres obowiązków pozwanego w zakresie wydania karty pojazdu po raz pierwszy i wydania jej wtórnika uznać należy za zbliżony, a zatem kwota 75 zł wynikająca z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) w sytuacji wydania wtórnika uznana może być zasadnie za równowartość kosztów druku i dystrybucji karty pojazdu (art. 231 k.p.c.). Pozwany niewątpliwie poniósł te koszty, skoro wydał powodowi karty pojazdu. Ponadto to na powodzie, a nie na pozwanym ciążył obowiązek wykazania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego (art. 6 k.c.). Zatem skoro w zaofiarowanym materiale dowodowym nie znalazły się podstawy dla uznania, że koszty wydruku i dystrybucji karty pojazdu są niższe niż 75 zł, to w tym zakresie w oparciu o art. 231 k.p.c. uznać należało, że wynosiły one 75 zł za jedną kartę pojazdu, a co za tym idzie – 300 zł za 4 karty pojazdu, których dotyczyło niniejsze postępowanie. Warto zaznaczyć, że pozwanym w niniejszej sprawie nie jest podmiot, który wydał akt normatywny uznany przez ETS za niezgodny z prawem unijnym. Brak podstaw do obciążania go konsekwencjami bezprawa legislacyjnego, odpowiada on jedynie w granicach swego bezpodstawnego wzbogacenia. Tak też w ramach regulacji dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Sąd Okręgowy ocenił okoliczności niniejszej sprawy.

Z tych też względów Sąd Okręgowy częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., obejmując zmianą także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu – ostatecznie pozwany przegrał sprawę w 85% i powinien ponieść koszty w wysokości 1.120 zł ( $1317 * 0,85$ ), a poniósł w wysokości 600 zł, to różnicę (1.120 – 600) powinien zwrócić powodowi, który tych kosztów poniósł 717 zł, ale przegrał w 15%, a więc powinien ich ponieść 197 zł.

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał w postępowaniu apelacyjnym w 15%, a poniósł koszty w wysokości 300 zł powinien zaś ponieść 595 zł dlatego różnicę tj. 295 złotych musiał zwrócić powodowi. Koszty postępowania odwoławczego obejmowały bowiem po stronie powoda opłatę od apelacji (100 złotych) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (300 zł) zgodnej z §6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Po stronie pozwanego koszty te obejmowały natomiast tożsame wynagrodzenie pełnomocnika.

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak